Nakład 23.000 egzemplarzy.

Rok V. Nr. 35. Sosnowiec, czwartek 6 lutego 1930 roku Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77, ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADZ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC. ul. Kościuszki.

List premjera Bartla do marsz. Daszyńskiego.

Arytmetyczne dociekania posłów.

LIST PREMJERA BARTLA.

WARSZAWA, 5. 2. (wł.) Po otwarciu posiedzenia sejmu marszałek Daszyński, zawiadomiwszy izbę o rezygnacji p. Woźnickiego ze stanowiska wicemarszałka i p. Róga ze stanowiska sekretarza sejmu, odczytał list premjera Bartla, komunikujący, że bezpośrednio po objęciu szefostwa rządu, p. Bartel wydał redakcji PAT-a instrukcję, aby sprawozdania PAT-a z posiedzeń sejmowych robione były objektywnie oraz, aby przemówienia posłów streszczano proporcjonalnie, to zn. odpowiednio do faktycznej długości przemówienia, a nie przynależności partyjnej przemawiającego.

„Instrukcja ta, jak stwierdziłem — pisze p. premjer — jest przez redakcję PAT-a wykonywana“.

„Co do sprawozdania PAT-a z przemówienia posła Kozłowskiego i odpowiedzi pp. Rataja i Dąbskiego stwierdziłem — oświadcza w liście p. premjer — że w sprawozdaniu tem, przeznaczonem dla prasy, przemówieniu p. posła Kozłowskiego poświęcono tylko 27 wierszy zaś odpowiedziom pp. Rataja i Dąbskiego łącznie 13 wierszy. Odpowiada to stosunkowi zachowanemu w djarjuszu sejmowym, w którym przemówienie p. posła Kozłowskiego ujęte jest w 45 wierszach, zaś odpowiedzi pp. posłów Rataja i Dąbskiego łącznie w 28. Wobec tego uważam, że omawiane sprawozdanie było objektywne“.

Wreszcie p. premjer stwierdza, że w komunikacie radjowym PAT-a wspomniane przemówienia pp. posłów nie zostały streszczone odpowiednio, mianowicie redaktor komunikatu radjowego poświęcił przemówieniu p. posła Kozłowskiego 7 wierszy, zaś przemówieniu pp. posłów Rataja i Dąbskiego tylko jeden wiersz.

„Wytknąłem to postępowanie jako niewłaściwe — pisze p. premjer Bartel — poleciłem odebrać redagowanie komunikatu radjowego funkcjonarjuszowi PAT-a, który to czynił dotychczas i poruczyć tę czynność redaktorom politycznym PAT., którzy otrzymali równocześnie polecenie przestrzegania zasad najściślejszej objektywności“.

ODPOWIEDŹ MAR. DASZYŃSKIEGO

Z kolei marszałek Daszyński oświadczył, że zarzut p. Kozłowskiego, jakoby marszałek senatu nie miał funduszu dyspozycyjnego nie odpowiada prawdzie. Wczoraj sprostowali to zarówno referent jak wicemarszałek Czetwertyński. Napróżno jednak we wczorajszem sprawozdaniu PAT-a szukać sprostowania „tej notorycznej nieprawdy“. Zresztą

i o mowie p. premjera

jest w tym komunikacie tylko tyle. „Przemawiał p. premjer Bartel“.

— Jesteśmy w położeniu dość oryginalnem — mówił p. Daszyński — że ciało prawodawcze jest przez PAT. traktowane zupełnie stronniczo i partyjnie“.

P. Daszyński zastanawia się , jaka jest na to rada i mówi: Chyba trzeba będzie się udać z petycją do jednego z byłych premjerów, który ma taką protekcję, że prywatne jego mowy są podawane in extenso przez PAT-a. To wyrasta — mówił p. Daszyński — na taki skandal, że uważam za swój obowiązek to stwierdzić.

BUDŻET MIN. ROLNICTWA.

Następnie komisja przystąpiła do obrad nad budżetem ministerjum rolnictwa. Sprawozdawca, pos. Kiernik omówił wyczerpująco działalność ministerjum i w dłuższych wywodach podał przyczyny kryzysu w rolnictwie. Referent stwierdza, że główną przyczyną kryzysu jest polityka zbożowa Niemiec, które nie dopuszczają naszych zbóż na rynki obce, a przez specjalne przepisy ułatwiają zbożu niemieckiemu opanowywanie coraz to nowych rynków zbytu. Następnie pos. Kiernik stwierdza, że przyczyną kryzysu jest również wadliwa polityka celna, nie jest to jednak winą ministerjum rolnictwa, lecz ministerjum przemysłu i handlu.

Przechodząc wreszcie do kwestji podatkowych, referent podkreśla, że niektórzy starostowie stwarzają sobie własne przepisy podatkowe i ściągają podatki od ludzi, którzy ustawowo podatków tych płacić nie powinni.

Z kolei komisja przystąpiła do obrad nad budżetami ministerjów: komunikacji i robót publicznych, które załatwiono bez większych zmian.

INTERPELACJA W SPRAWIE INTERPELACYJ.

Pod koniec posiedzenia posłowie Ciołkosz (PPS.) i niektórzy z Unda złożyli interpelację w sprawie konfiskowania gazet, w których podawano interpelację posłów, składane w sejmie. W związku z tą sprawą zabrał głos marsz. Daszyński, który oświadczył: **„sejm powinien się zająć tem bezczelnem postępowaniem administracji“,** pozatem zapowiedział, że w tej sprawie zwróci się do premjera Bartla, aby zajął się zbadaniem tych wypadków.

Francja pragnie polskiego wychodźtwa.

PARYŻ, 5. 1. Podkomisja parlamentu francuskiego zajmowała się w dniu wczorajszym emigracją polskich robotników rolnych do Francji.

Sprawozdawca komisji wypowiedział się za natychmiastowem osiedleniem większej liczby rodzin polskich na terenie Francji, twierdząc, iż Polska, której nadwyżka urodzin wyraża się w cyfrze przeszło pół miljona, stanowi naturalne źródło przyrostu sił żywotnych dla rolnictwa francuskiego.

Komisja parlamentarna poleciła swemu sprawozdawcy jaknajrychlejsze wygotowanie odnośnego projektu ustawy.

Czekiści okrążają dom siostry cara Mikołaja.

PARYZ, 5.2. Policja angielska zarządziła specjalne środki ochrony domu, w którym mieszka siostra cara Mikołaja II, wielka ks. Ksenia.

Powodem tych zarządzeń był fakt, że koło domu zauważono od pewnego czasu kręcących się podejrzanych osobników.

Są to prawdopodobnie agenci zagranicznego oddziału czeki, która za wszelką cenę chce wydostać archiwa rosyjskich organizacyj monarchistycznych, znajdujące się w domu wielkiej księżnej i w tym celu zamierza dokonać napadu na jej dom.

Potajemna gorzelnia i fabryka fałszywych pieniędzy

WARSZAWA, 5.2. (wł.) W dn. dzisiejszym wykryto w Warszawie przy ul. Nalewki 41 w mieszkaniu niejakiego Zborowskiego fabrykę fałszywych banknotów 50 groszowych, jedno i dwu złotowych. W luksusowem siedmiopokojowem mieszkaniu znaleziono prócz fabryki fałszywych banknotów, potajemną gorzelnię.

Wybuch granatu w czasie wykładu.

13 żołnierzy rannych.

WILNO, 5.2. Wczoraj o godzinie 5 po południu w koszarach 85 pp. w Nowej Wilejce wydarzył się tragiczny wypadek.

Podczas wykładu o materjałach wybuchowych, prowadzonych przez kaprala, nastąpił wybuch granatu. Wszyscy obecni na wykładzie żołnierze w liczbie 13 odnieśli mniej lub więcej ciężkie obrażenia.

Rannych odwieziono do szpitala.

Protokuł jednostronny

w sprawie Liebermann—Podoski

WARSZAWA, 5. 2. (wł.) Jak donosiliśmy w swoim czasie w związku z inicydentem na posiedzeniu komisji budżetowej, pos. Podoski z klubu BBWR. wyzwał pos. dr. Hermana Liebermana z PPS, wysyłając do niego swoich sekundantów, p. Michała Sokolnickiego i dyr. dep. Świątkowskiego. P. Lieberman mianował ze swej strony sekundantami posłów Niedziałkowskiego i Pużaka.

Jak się dowiadujemy obecnie, zastępcy honorowi p. pos. Podoskiego musieli w tej sprawie spisać protokuł jednostronny, który ma być dziś publicznie ogłoszony.

Goście estońscy

zjeżdżają się do Warszawy.

WARSZAWA, 5. 2. (wł.) Dziś zrana przybył do Warszawy szef wydziału prasowego w estońskiem ministerjum spraw zagranicznych, p. Georg Meri, który należy do świty naczelnika państwa estońskiego, Strandmana.

Wraz z panem Meri przyjechał dyrektor opery tallińskiej, p. Kull.

Gości powitał na dworcu naczelnik wydziału prasowego MSZ p. Chrzanowski oraz sekretarz poselstwa estońskiego p. Szmit.

ZA 50 OPŁATKÓW WIGILIJNYCH— 2 LATA WIĘZIENIA.

MOSKWA, 5. 2. Sąd sowiecki w Szepietówce na Ukrainie sow. skazał na dwuletnie więzienie włościanina wsi Łukaszków, polaka, Hieronima Bobrowskiego za nielegalne przekroczenie granicy polskiej w celu wysłuchania mszy podczas świąt Bożego Narodzenia oraz dostarczenia 50 sztuk opłatków zamówionych przez włościan. Wszyscy, którzy zamówili opłatki zostali skazani na grzywnę, wynoszącą połowę podatku kwartalnego od bydła.

Silne mrozy na Łotwie.

RYGA. 5. 1. Na północy Łotwy panują silne mrozy. Cała rzeka Dźwina w dolnym i górnym swym biegu zamarzła. Wszelki ruch promów, statków i łodzi został wstrzymany. Ruch osobowy odbywa się po zamarzniętej rzece z jednego brzegu na drugi. Również w okolicy Rygi zamarzły zupełnie większe jeziora. W związku z silnemi mrozami powstały w porcie trudności w ruchu okrętów, które dopiero po zastosowaniu łamaczów lodu mogą wpływać do portu.

Dziś w dalszym ciągu zachmurzenie.

Dziś zachmurzenie malejące przy mglistym stanie powietrza. Nocą przymrozki, dniem na południu i zachodzie kraju odwilż. Słabe wiatry południowe

ODKRYCIE NOWEJ ZŁOTODAJNEJ ŻYŁY WĘGLA.

KATOWICE, 5. 2. Przy wierceniach próbnych na kopalni „Eminencja“ pod Katowicami natrafiono na nowy, bardzo bogaty pokład węgla, przechodzący pod oddziałem walcowni blachy huty Baildona. Przypuszczalna wartość tej nowoodkrytej żyły wyraża się cyfrą 2 i pół miljona złotych. Wobec tego, że oba przedsiębiorstwa należą do jednego koncernu, a przez eksploatację pokładu budynki narażone byłyby na zawalenie się, istnieje tendencja zwinięcia zagrożonego oddziału. Przeciwko temu wnieśli do władz protest robotnicy zatrudnieni w tym oddziale huty, w liczbie 80. Rozstrzygnięcie nastąpi w dniach najbliższych.

DONIOSŁE BADANIA HANDLU W POLSCE.

WARSZAWA, 5. 2. Przy instytucie badania cen i konjunktur powstaje w najbliższych dniach komisja do badania organizacji oraz warunków wymiany w Polsce. Będą to po raz pierwszy podjęte badania nad handlem w Polsce.

Przewodnictwo komisji obejmuje dyr. instytutu badania cen i konjunktur, prof. Lipiński. W skład komisji wejdą prof. A. Krzyżanowski oraz szereg przedstawicieli najpoważniejszych organizacyj gospodarczych.

Prace komisji mają być ukończone jeszcze w ciągu bieżącego roku.

SPRAWA CZASU PRACY W KOPALNIACH.

GENEWA, 5. 2. Rozpoczęła się 46 sesja rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy.

Rada przystąpiła natychmiast do omawiania sprawy czasu pracy w kopalniach węgla. Przedstawiciele pracodawców wystąpili zdecydowanie przeciwko temu, ażeby sprawa uregulowania czasu pracy w kopalniach węgla była postawiona na porządku dziennym najbliższej międzynarodowej konferencji pracy. Delegaci rządowi Anglji, Francji i Niemiec wypowiedzieli się za umieszczeniem na porządku dziennym wzmiankowanej konferencji sprawy czasu w kopalniach węgla, podczas gdy rządowy delegat Polski uznał sprawę za niedojrzałą jeszcze do omawiania.

PO AFERZE HARNASA — AFERA Z PODKŁADAMI KOLEJOWEMI.

KATOWICE, 5. 2. Wykrycie afery Harnasa z funduszami LOPP. zwróciło uwagę tutejszych władz kolejowych na całokształt gospodarki katowickiej dyrekcji kolei państwowych, która za czasów prezesury inżyniera Dobrzyckiego mocno ucierpiała przez dziwny, będący na rękę niesumiennym urzędnikom — niedozór. Jaskrawym dowodem tego niedozoru była afera kolejowej kasy chorych i emerytalnej, ujawniona jeszcze przed trzema laty.

Od tego czasu raz po raz zdarzały się większe lub mniejsze historyjki o nieznanym niestety dla opinji publicznej epilogu. Obecnie odkryto nowe nadużycia, popełniane systematycznie od dłuższego czasu, przy impregnacji podkładów kolejowych. Dochodzenia przeciwko niesumiennym funkcjonarjuszom są w toku. Wysokość szkód nie została dotychczas ustalona.

KOMICZNY EFEKT WYSTĄPIENIA ŁAŃCUCKIEGO.

MIŃSK, 5. 2. Osławiony komunista polski Łańcucki, wygłosił w Mińsku odczyt na temat konieczności zbierania kosztowności na rzecz Sowietów.

Gdy Łańcucki, chcąc zrobić gest, zdjął z palca obrączkę, na sali padł głos: „Towarzyszu, wiele wy ich macie, skoro w każdej wsi i miasteczku pierwszy dajecie przykład. Oddajcie wszystko zaraz, to i my coś niecoś damy!“

Na sali powstał tumult, wobec czego Łańcucki przerwał posiedzenie i wycofał się. W zamieszaniu, które wywiązało się koło drzwi, skradziono mu „przykładową“ obrączkę.

Ubezpieczenia na życie a podział gruntów w Polsce.

Reforma rolna ma na celu przebudowanie ustroju rolnego w kierunku stworzenia zdolnych do życia jednostek gospodarczych. Zmierza ona do tego różnemi drogami przez likwidację serwitutów, prace scaleniowe, parcelacyjne i regulacyjne, a wreszcie prace meljoracyjne. Temi operacjami agrarnemi objęto np. do 1 stycznia 1929 r. ok. 3 milj. hektarów ziemi, przyczem wydano na ten cel w ciągu lat 1925 — 1929 około 300 miljonów złotych.

Powstaje zatem pytanie, pisze minister reform rolnych we wstępie do wydanej niedawno pracy p. Weryhy na temat „Zastosowania ubezpieczeń na życie do zagadnienia nadmiernego podziału gruntów“, czy przeprowadzane z takim wysiłkiem reformy mają cechy trwałe. Odpowiedź na to pytanie musi wypaść negatywnie, skoro się zważy, iż podział gruntów, dokonywany przez rodziców między dzieci, dzieli znowu na karłowate gospodarstwa niedawno skomasowane i upełnorolnione jednostki gospodarcze. Podział gospodarstw powoduje, iż z takim nakładem pracy i pieniędzy usunięta szachownica, wraca znowu do wsi polskiej, jako czynnik utrudniający jakąkolwiek racjonalną pracę na roli.

Silny rozwój miast, przemysłu i innych dziedzin życia gospodarczego mógłby usunąć to niepożądane zjawisko. Rozwój ten idzie z wielu powodów powoli, inne gałęzie życia gospodarczego nie mogą zatem wchłonąć całkowitej a tak znacznej nadwyżki ludności wiejskiej.

Również i inne kraje europejskie znają podobne zjawisko. Nagminnie występowało ono w jednej z niemieckich prowincyj, a mianowicie we Wschodnich Prusach. Otóż tam właśnie państwo już dawno wkroczyło na drogę walki z tym nadmiernym podziałem gruntów przez zastosowanie ubezpieczeń na życie. Również nasze ministerjum reform rolnych przygotowuje odpowiednią akcję, która musiałaby doprowadzić również i do zmian w prawie spadkowem. Tylko jeden z członków rodziny mógłby dziedziczyć gospodarstwo rolne normalne; byłby on natomiast zobowiązany do spłacenia pozostałym członkom rodziny sumy odpowiadającej wartości przypadających na nich części gospodarstwa.

W ten sposób zagwarantowaną byłaby niepodzielność gospodarstw, chodzi jedynie o to, skąd wziąć na to odpowiednie fundusze. Takim konkretnym sposobem załatwienia sprawy sfinansowania spłat rodzinnych jest zdaniem p. ministra Staniewicza ubezpieczenie na życie właścicieli niepodzielnych gospodarstw i ubezpieczenie zaciąganych przez nich kredytów na wypadek ich śmierci. Ten sposób łączenia kredytu długoterminowego z ubezpieczeniami życiowemi jest znany na Zachodzie, a celem jego jest zapewnienie spłaty zaciągniętego długu z chwilą śmierci dłużnika zgodnie z tezą słynnego teoretyka w tej dziedzinie Feliksa Hechta, iż każde pokolenie winno spłacić długi, które zostały przez nie zaciągnięte.

Według opracowań p. Weryhy winna składka wynosić 6 pr. sumy ubezpieczenia. Przypuszczając, iż skarb państwa płaciłby połowę, otrzymalibyśmy roczny wydatek dla wszystkich właścicieli gospodarstw nieprzekraczających 10 ha około 200 milj. złotych. Jest to obliczenie czysto teoretyczne, oparte na spisie z przed 10 laty, na tablicach śmiertelności niemieckich, na przeciętnym wieku właścicieli gospodarstw — 10 lat. Dopiero odpowiednie badania statystyczne umożliwiłyby ustalenie należytych cyfr

J. B.

O przyszłość narodu i państwa.

Tak jak wychowanie fizyczne, sport i przysposobienie wojskowe wstępnym bojem podbiły opinję i swoim rozmachem zdobyły dla swoich celów pomoc całego społeczeństwa i państwa, — tak również wstępnym bojem będzie musiało zdobyć sobie te same prawa jeszcze jedno zagadnienie, które stoi przed nami. Tem zagadnieniem jest wychowanie obywatelskie młodzieży.

Do nas, do pokolenia dojrzałego należy „wczoraj“ i „dziś“ narodu. Te karty zapisaliśmy wysiłkiem, jaki nam nakazały dzieje. Natomiast do młodego pokolenia, należy „jutro“ Polski. Nasz wysiłek nie będzie pełny, jeśli młodzieży naszej nie przystosujemy należycie do jej przyszłej roli. Potęga Polski nie tkwi w wartościach martwych, ale w żywym człowieku, który te wartości równie dobrze może tworzyć, jak i uzyskane „zadarmo“ — niszczyć.

Wychowania, które nazywamy obywatelskiem, nie jest w możności dać naszej młodzieży sama szkoła, — nie jest w możności dać zwłaszcza tej najliczniejszej części młodzieży, która poprzestać musi na szkole powszechnej. Do życia obywatelsko - państwowego przygotowywać należy także młodzież dorastającą. Ta praca dokonywuje się już u nas w stowarzyszeniach, posiadających większe skupienia młodzieży, — ale nie nabrała ona jeszcze tego rozmachu, jaki jej jest potrzebny ze względu na wagę zadania.

To też z radością należy powitać program, jaki w tej dziedzinie nakreślił sobie związek strzelecki na rok 1930. Nic to, że życie i trudności, jakie realizacja tego programu spotka na swej drodze, znacznie go może przykrócą. Ocaleje bowiem z niego napewno jedno: — linja, po której praca się potoczy.

Program ten chce: — „dać młodzieży zrozumienie ojczyzny, kształtować instynkt państwowy, przyzwyczajać do karności i dyscypliny, nauczyć posłuszeństwa dla przełożonych, rozwijać koleżeństwo i gotowość dzielenia wspólnego trudu, budzić cześć i zrozumienie dla rzeczy wielkich i wzniosłych, szacunek dla pracy umysłowej i fizycznej, rozwijać poczucie godności osobistej, dumy narodowej, przywiązanie do tradycji, kształtować charaktery silne, obowiązkowe i wytrwałe“.

Ośrodkiem tej pracy zwłaszcza w zimie, ma być świetlica, która winna się stać „drugim domem rodzinnym dla strzelców, miejscem wypoczynku i rozrywki po pracy, klubem, gdzieby przychodzili z radością i czuli się jak u siebie“. Ma być ona zaopatrzona w najniezbędniejsze pomoce, jak gry towarzyskie, bibljotekę, pisma, radjo, mapy, tablice i t. p. Przy świetlicy zaleca się „organizację gospody bezalkoholowej (herbaciarni“).

Życie w świetlicy, to gry „gry umysłowe, ruchowe, zabawy, wieczornice, przedstawienia amatorskie, śpiew, urządzanie koncertów, czytelnictwo książek, pism, organizacja gawęd, odczytów“ i t. d.

Ponadto do zakresu wychowania obywatelskiego wchodzi: samokształcenie, kursy dokształcające, kursy zawodowe, teatry amatorskie, chóry, orkiestry, obchody, przysposobienie rolnicze, konkursy, imprezy, zabawy i t. p. — Program letni, to: wychowanie fizyczne, przysposobienie wojskowe, wycieczki krajoznawcze, obozy wypoczynkowe, wysadzanie dróg drzewkami itd.

Prace te związek strzelecki prowadzi przez swych referentów wychowania obywatelskiego w okręgach, powiatach i oddziałach. Referenci pozostają, o ile możności w ścisłym kontakcie z władzami szkolnemi państwowemi oraz z nauczycielstwem.

W całym szeregu tych prac związek strzelecki zapewnił sobie współdziałanie organizacyj pokrewnych. Tak np. walkę z analfabetyzmem i półanalfabetyzmem prowadzi przy pomocy „kursów dla dorosłych“, organizowanych głównie przez samorządy, przy współudziale nauczycielstwa. Akcję dokształcającą prowadzi za pośrednictwem „powszechnego uniwersytetu korespondencyjnego“, — organizację kursów przez „instytut oświaty dla dorosłych“, — teatry strzeleckie przy pomocy „związku teatrów ludowych“ — przysposobienie rolnicze przez organizacje rolnicze i przez traktorów rolnych.

Ponadto do pracy w samym związku strzeleckim w r. b. mają być na terenie całego państwa organizowane „komisje wychowania obywatelskiego“, jako ciała doradcze, złożone z fachowców poszczególnych działów pracy, jak np. instruktorów rolnych, muzyków, teatrologów i t. p.

W komisjach tych ogromną rolę odegrać może społeczeństwo, które przez te komisje wnosić winno w tę stutysięczną rzeszę młodzieży twórczą inicjatywę, wiedzę i pracę w kierunku nauczenia jej szeregu rzeczy potrzebnych i pożytecznych.

A praca ta jest warta, aby zwrócić na nią szczególną uwagę. To, co damy młodzieży, zostanie zwrócone Polsce z wielokrotnym naddatkiem. Jest to praca u podstaw. Tam tkwi przyszłość narodu i państwa.

T. G.

Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie budują statek.

Przygotowania w Sosnowcu do uroczystości 10 lecia odzyskania dostępu do morza.

Przygotowania do uczczenia 10-ej rocznicy objęcia przez Polskę morza prowadzone są przez komitet sosnowiecki z całym rozmachem.

Dotychczas w imponującym pochodzie. jaki przejdzie ulicami naszego miasta w niedzielę 9 bm., zgłosiły swój udział następujące organizacje: wojsko, związek oficerów rezerwy, związek podoficerów rezerwy, pluton ligi morskiej, hufce szkolne, harcerstwo, strzelec, przysposobienie wojskowe, młodzież katolicka. sokół, szkoły średnie i powszechne. związek legjonistów, stowarzyszenie nieruchomości, t-wo rzemieślnicze, tow. cyklistów, Halerczycy, związek kolejarzy, związek pocztowców, członkowie ligi morskiej i rzecznej oraz wszystkie straże ogniowe.

Jednocześnie na uroczysty dzień bm. komitet przygotował już następującą odezwę do społeczeństwa:

OBYWATELE!

10 lat mija od chwili, kiedy złocisty pierścień padł w szare fale Bałtyku. Zawarte zostały w ów dzień w obliczu Boga i zmartwychwstałej Ojczyzny wieczyste śluby Najjaśnirjszej Rzeczypospolitej Polskiej z morzem.

10 lat mija od tych dni radosnych, kiedy prastare miasta polskiego Pomorza witały Żołnierza polskiego, idącego strzec swoich odwiecznych dziedzin.

10 lat mija, jak szare fale prapolskiego Bałtyku biją o zręby portu naszego, Gdyni, który w oczach szczęśliwego pokolenia rozwija się, potężnieje, krzepnie i bratnie śle pozdrowienie staremu Gdańskowi.

Na falach dalekich mórz płyną okręty, pod polską banderą w świat wielki idące, i niosą w ów szeroki świat wielkie świadectwo polskiego życia, chwały naszych dni!

Skarby Twej ziemi ojczystej, obywatelu, rozwożą polskie okręty

Twojej dostojnej pracy owoce, górniku i robotniku polski; owoce znoju Twego, rolniku i ziemianinie Rytm śrub okrętowych jest rytmem życia Polski Pracującej.

I od szczytów Karpat — po wschodnie rubieże. Rzeczypospolitej — aż do sinych wód Bałtyku przewala się dzisiaj nad wszystkie morza fale — mocniejsza fala:

Fala ogromnej radości i stalowej mocy zamkniętej w woli potężnego dziś i świadomego swej mocy narodu!

Nasze jest Pomorze i nasze jest morze Bałtyckie. Takie dziś śluby z przed lat 10 powtarzamy i umacniamy!

Obywatelu! Myśli i serca na Bałtyk i Pomorze!

Niezależnie od powyższej odezwy komitet okręgowy zagłębi węglowych zwrócił się do społeczeństwa śląskiego i zagłębiowskiego następującym apelem:

„Przyszłość Polski zależy od morza, bez którego państwo nasze samodzielnie istnieć nie może.

Nie jest to frazes, ani chęć ozdobienia majestatu Rzplitej widokiem morza, pokrytego kwietnikiem flag okrętowych.

Jednym z najważniejszych czynników niezależności gospodarczej i uzdrowienia bilansu handlowego — to okręt polski, który uniezależni nas od obcego pośrednictwa, częstokroć wrogiego naszej państwowości.

Wysiłki rządu w kierunku rozbudowy floty narodowej, muszą znaleźć żywy oddźwięk w społeczeństwie, którego czynnej współpracy w tej dziedzinie wymagają żywotne potrzeby gospodarcze i polityczne Polski Odrodzonej i dobrobyt jej obywateli.

Obywatele! Najgodniejszem uczczeniem 10-lecia odzyskania dostępu do Bałtyku będzie ufundowanie statku z ofiar społeczeństwa. Jeśli województwo pomorskie ufundowało statek szkolny dla marynarki handlowej, to Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie, które najbardziej zainteresowane są w rozbudowie floty narodowej ze względu na wzrastający z roku na rok eksport produktów swojego przemysłu, nie mogą pozostać w tyle za innemi dzielnicami.

Niechaj punktem honoru, wyrazem poczucia obywatelskiego i patrjotyzmu będzie dla każdego obywatela złożenie choćby najmniejszego datku na fundusz rozbudowy floty narodowej.

Obywatele! Niechaj na listach składkowych nie zabraknie nikogo. Gdy, dzięki wam, ojczysta bandera powiewać będzie nie na 30 statkach, jakie obecnie posiadamy, ale na 300-tu, wtedy każde morze, na którem ukaże się polska bandera, będzie polskiem morzem.”

W obronie inwalidów, wdów i sierot po ofiarach nieszczęśliwych wypadków.

O konieczną podwyżkę rent.

W dniu 1 b. m. została zwołana przez delegata rządu do Warszawy tymczasowa rada dla zakładu ubezpieczenia od wypadków,

Na posiedzeniu tem okręgowy sekretarz centralnego zw. górników, p. J. Bielnik postawił nagły wniosek o podniesienie o 30 proc, rent dla wszystkich inwalidów, sierot i wdów po ofiarach nieszczęśliwych wypadków.

P. Bielnik wniosek swój uzasadnił tem, że zakład ubezpieczeń nie spełnia swego zdania wobec nieszczęśliwych kalek i ich rodzin. że główna dyrekcja zakładu z naczelnym lekarzem ustalają nadzwyczaj niski stopień rent, częstokroć sprzeczny z przepisami o skutkach oceny wypadków, oraz, że pomimo gwałtownego wzrostu drożyzny w latach 1925, 26, 27 i 28 dyrekcja zakładu nie wzięła tego pod uwagę i renty nie zostały podniesione, pomimo, że w tym czasie pracujący robotnicy i urzędnicy uzyskali w mniejszym lub w większym stopniu kilka podwyżek płac.

Takie traktowanie ludzi, którzy stracili zdrowie przy warsztacie pracy, stając się kalekami, lub też zostali zabici, pozostawiając wdowy i sieroty po sobie — jest wysoce niesprawiedliwe.

Mimo tak przekonywujących argumentów, tymczasowa rada wniosek ten odrzuciła. Natomiast rada, za zgodą delegata rządu, postanowiła się zwrócić do ministra pracy i opieki społecznej o możliwie przychylne potraktowania wniosku p. Bielnika.

Przypuszczać należy, że ministerjum pracy przychylnie rozpatrzy słuszny wniosek p. Bielnika.

Sprawa budowy tramwajów w Kielcach.

Znana jest dokładnie naszym czytelnikom z szeregu artykułów, oddawna tocząca się sprawa projektu budowy kolejki elektrycznej ź Kielc do Chęcin z odnogą na stadjon sportowy.

Towarzystwo belgijskie, które projekt ten wysunęło przed niedawnym czasem — jak już donosiliśmy — zgłosiło w magistracie rezygnację z budowy kolejki jednocześnie wysunęło nowy projekt budowy tramwajów w samem mieście.

Co było powodem rezygnacji— konkretnie niewiadomo.

Jak należy jednak przypuszczać, rezygnacja ta wypłynęła na skutek ściślejszych obliczeń kosztorysu budowy oraz kalkulacji amortyzacyjnej, które prawdopodobnie wykazały, że budowa tej kolejki absolutnie towarzystwu się nie opłaca.

Należy przypomnieć, że całkowity koszt budowy ponieść miało towarzystwo belgijskie wzamian za co miasto miało przedłużyć dzierżawę koncesji na prowadzenie elektrowni.

Do pierwszego projektu, na którym mówiąc nawiasem, miasto skorzystałoby bardzo wiele po jego zrealizowaniu, część rady miejskiej ustosunkowała się od samego początku bardzo sceptycznie.

Stałe na ten temat debaty na radzie miejskiej nie doprowadziły do niczego. Projekt ten przez szereg miesięcy wędrował z posiedzeń rady na komisję i naodwrót.

Wysunięty przez towarzystwo belgijskie drugi projekt budowy tramwajów w samem mieście spotkał w łonie rady miejskiej z nadspodziewaną przychylnością, wyrazem czego są na ten temat bardzo częste dyskusje, zmierzające do jaknajszybszego zrealizowania tego projektu.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach radziecka komisja elektryfikacyjna będzie obradowała nad tym projektem i jak należy przypuszczać ustosunkuje się do niego przychylnie.

Po omówieniu projektu na komisji znajdzie się on na porządku dziennym najbliższego posiedzenia rady miejskiej. która ostatecznie zadecyduje o jego losie.

Propozycja sprzedaży kolei Kielce — Herby.

Właściciele kolei u ministra komunikacji.

P. minister komunikacji przyjął na audjencji właścicieli normalnotororowej linji kolejowej Herby — Kielce z ks. Stanisławem Lubomirskim na czele.

Kolej ta pozostaje od czasu wojny w eksploatacji i administracji kolei państwowych.

Delegacja zwróciła się do ministra komunikacji z projektem sprzedaży lub wydzierżawienia tej linji. P. minister obiecał rozpatrzyć tę sprawę.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią usługę
ś. p. AGNIESZCE SALIŃSKIEJ
naszej ukochanej żonie, matce i babce, a w szczególności Wielebnemu ks. Prałatowi Pędzichowi składają serdeczne „Bóg zapłać“
Rodzina.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

LUTY 6 Czwartek

Dziś: Doroty
Jutro: Romualda
Wschód słońca: 7.8
Zachód 16.30

RADJO.

WARSZAWA.

Czwartek, 6 lutego.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. O czem wiedzieć powina dobra gospodyni. 12.40. Koncert szkolny. 14.00. Przerwa. 1500. Kom. gospod. 15.20. Przerwa. 15.45. Kom. Ligi Obr. Pow. i Przeciwgazowej. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.15. „Wśród książek“. 17.45. Koncert kameralny. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Giełda rolnicza. 19.25. Płyty gramof. 19.40. Kom. PAT. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Odczytanie programu na dzień nast. 20.15. Feljeton p. t. „Amerykanka“ 20.30. Popularny koncert solistów. 21.10. Kwadrans literacki „Goście“.. 21.30. Tańce polskie w wyk. ork. P. R. 22.00 Feljeton „Chunchuzi“. 22.15. Kom.: meteor., pol., sport. 22.35. Kom. PATA. 23.00. Muzyka tan. z „Oazy“.

KATOWICE.

Czwartek, 6 lutego.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 12.40. Koncert dla młodzieży szkolnej z Filh. Warsz. 16.00. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. oraz kom. Tetru Polsk. 16.20. Koncert z płyt gramof. 17.45. „Walerjan Łukasiński“. 17.45. Koncert kameralny z Warsz. 18.45. Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień nast. 19.05. Skrzynka pocztowa. 19.30. „Jakiemi siłami rozporządza narciarstwo śląskie“. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Kom. Zw. Śl. Kół śpiewaczych. 20.05. Zaszczytne pomniki kultury polsk. „Ordonek Gorny“. 20.30. Koncert wiecz. z Warsz. 21.10 Kwadrans literacki z Warsz. 21.25. Dalszy ciąg koncertu z Warszawy. 22.00. Feljeton z Warsz. 22.15. Transm. z Warszawy oraz zapowiedź programu na dzień nast. w jęz. franc. 22.35. Kom. prasowe PAT. z Warsz. 23.00. Muzyka tan. z Warszawy.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel“ „Magik Szarlatan”

Kino „Momus“ „SZALONA PRZYSIĘGA“.

Ogólna.

(o) **Doniosłe orzeczenie w sprawach komunalnych.** Najwyższy trybunał administracyjny orzekł, że 1) w sprawach o wymiar i pobór podatków komunalnych, gmina na mocy przepisów art. 48 ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, jest pierwszą instancją wymiarową, a od jej orzeczenia wymiarowego służy prawo odwołania się do władzy nadzorczej jedynie płatników;

2) władza nadzorcza jest w powyższych sprawach drugą i ostateczną instancją;

3) gminy, jako władzy wymiarowej I instancji, nie służy wogóle prawo zaskarżania orzeczeń wyższej instancji wymiarowej.

Z Kielc.

(k) **Ruchoma wystawa. Terminy postojów wystawy ruchomej prób i wzorów przemysłu krajowego na terenie województwa kieleckiego.** Wobec licznych zapytań informujemy, że na terenie województwa odbędą się postoje wystawy:

od 6 — 9 lutego w Jędrzejowie w gmachu straży ogniowej; **od 14 do 18 lutego w Miechowie** w lokalu tow. rzemieślniczego; **od 23 lutego do 2 marca w Kielcach** w nowym gmachu państwowego seminarjum nauczycielskiego przy ul. Kapitalnej.

Informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia biuro wystawy (Kielce, Wspólna nr. 4, tel. 114, izba rzemieślnicza).

(k) **Repertuar kin.** Kino „Czwartak“. Czarna dama. Kino „Palace“. Kobieta z bruku. Kino „Unjon“. Tancerka Orchidea.

(k) **Mianowania i przeniesienia w sądownictwie** „Monitor Polski" z dnia 4 b. m., przynosi następujące zmiany w sądownictwie: Wincenty Szafnicki, sędzia grodzki w Częstochowie mianowany podprokuratorem s. okr. w Piortkowie, Henryk Angiewicz prezes sądu okręgowego w Kielcach przeniesiony na stanowisko prezesa sądu okr. w Kaliszu. Łucjan Zawistowski s. okr. śledczy s. okr. w Radomiu przeniesiony na stanowisko sędziego okr. śledczego s. okr. w Zamościu, Kazimierz Zienkiewicz s. s. okr. w Sosnowcu zwolniony na skutek podania, Antoni Ziółkowski, naczelnik sądu grodzkiego w Sosnowcu przeniesiony na stanowisko sędziego grodzkiego w Warszawie; sędizami grodzkimi zostali mianowani asessorowie: Kazimierz Jasiński w Częstochowie, Stanisław Wereszczyński w Czeladzi, Maksymiljan Malinowski w Zawierciu, Marjan Makieła w Żarkach, Jerzy Kowalski w Będzinie, Stanisław Chrapowiecki w Częstochowie i sędzia okr. śledczy sądu okr. w Sosnowcu Bernard Czaplicki sędzią grodzkim w Będzinie; w stan spoczynku zostali przeniesieni: Józef Tomal, sędzia grodzki w Daleszycach i Franciszek Frańczak sędzia grodzki w Kazimierzy Wielkiej; zwolnieni zostali na skutek podania Z. Ornatkiewicz sędzia grodzki w Opatowie, St. Wohlbeck sędzia grodzki w Krzepicach, notarjuszami zostali mianowani: St. Wohlbeck w Krzepicach, A. Wołosiański w Potoku Złotym; zmarł notarjusz w Ostrowcu Marcin Koliszczak; uchylono decyzję, w sprawie zwolnienia Jana Jackowskiego, nacz. sądu grodzkiego w Jędrzejowie.

(k) **Zebranie koła przyjaciół harcerstwa.** W dn. 3 bm. o godz. 6 wieczorem w lokalu szkoły powszechnej im. Staszica odbyło się walne zebranie koła przyjaciół komendy hufca harcerskiego w Kielcach.

Po złożeniu sprawozdania z działalności zarządu za rok 1929, zebrani uchwalili absolutorjum ustępującemu zarządowi, który w dn. 31 stycznia zgłosił dymisję, poczem dokonano wyboru nowego zarządu w skład którego weszli pp.: Władysław Żak (prezes), Władysław Korczak — Krzeczowski (wiceprezes), Zygmunt Rogowski (sekretarz), Stefan Chojecki (skarbnik), oraz Bernard Urbański (członek).

Następnie dokonano wyboru komisji rewizyjnej w składzie pp.: Stefan Bacia i Mieczysław Spiechowicz. Prócz wyżej wymienionych do zarządu koła przyjaciół — wszedł z urzędu komendant hufca męskiego p. Edward Wołoszyn.

(k) **Bal oficerów rezerwy.** W nadchodzącą sobotę odbędzie się w teatrze od dawna oczekiwany, bal maskowy oficerów rezerwy.

Komitet balu dokłada wszelkich starań, by impreza ta wypadła jaknajokazalej.

Program inwestycyj miejskich na r. 1930-31 w Czeladzi

Pod przewodnictwem p. J. Tajchmana w obecności inspektora dróg gminnych sejmiku będzińskiego, p. H. Otto odbyło się zebranie komisji drogowo-budowlanej m. Czeladzi. Na zebraniu opracowano program inwestycyj miejskich na rok 1930/31.

Ustalony przez komisję program przewiduje: dobudowę gmachu; szkolnego przy ulicy Będzińskiej i budowę dzinkim brukowcem jezdni ulic: Gawrońce i Walnej w Czeladzi oraz Szybikowej na Piaskach; naprawę jezdni ulic: Miłowickiej, Cmentarnej, Przełajskiej i Kilińskiego; ułożenie chodników na ulicach: Miłowickiej Górnej, Bytomskiej, Modrzejowskiej, Górnej Węrodzie, Mysłowickiej i Krzywej, podwyższenie zbiornika wodociągowego o 2 metry dla zwiększenia ciśnienia, celem doprowadzenia wody do wyżej położonych ulic jak Crodzieckiej i Górnej Węgrody; odsadzenie drzewkami ulic: Milowickiej, Grodzieckiej, Mysłowickiej, Górnej Węgrody, oraz uzupełnienie brakujących drzewek na innych ulicach.

Opracowany przez komisję drogowo-budowlaną program inwestycyj miejskich na rok 1930-31 nie jest ostatecznym, gbyż musi być przyjęty przez zarząd miasta i radę miejską.

Wyrok w wielkim procesie komunistycznym w Kielcach.

(Telefonem).

Po sześciodniowym procesie 23 komunistów kieleckich, obfitującym w momenty niezmiernie ciekawe, które się ujawniły w toku przewodu sądowego zapadł wczoraj, t. j. w środę wyrok, oczekiwany z naprężeniem tak przez samych oskarżonych jak i przez licznie zgromadzone na sali sądowej, ich rodziny.

Po sześć lat więzienia skazani zostali: Eljasz Wiek, Rapoport, Lewi i Przeworski.

Po cztery lata więzienia: Binsztok, Wygnański, Abram Mały, Abram Biedny, Pietrzyk, Cieślik, Icek Kluska i Biskupski.

Po trzy lata więzienia: Toporowski, Strawczyńska, Wodzisławska i Kaufmanówna.

Na dwa lata więzienia, zamieniającego dom poprawy: Haim i Nuchym Helfandowie.

Po roku twierdzy: Porzycki i Leszcz.

Oskarżony Marymont skazany został na **pięć lat więzienia.**

Uniewinnieni zostali: Icek Mały i Wincenty Wawszczyk.

Po ogłoszeniu wyroku sąd zastosował względem oskarżonych jako środek zapobiegawczy bezwzględny areszt.

Aresztowany został również i Pietrzyk, odpowiadający z wolnej stopy. Aresztowanym zaliczono dziewięć miesięcy aresztu prewencyjnego, Abramowi Biedzie tylko 7 i pół.

Wszyscy oskarżeni ponoszą solidarnie koszty i opłaty sądowe.

Podczas odczytywania wyroku na sali, rozległ się rozpaczliwy krzyk:

— O Boże, mój Boże, mój mąż jest niewinny!

To krzyczała żona oskarżonego Cieślika.

(k) **Zebranie związku podoficerów rezerwy.** W ubiegłą niedzielę o godz. 11 rano w kinie „Czwartak" odbyło się nadzwyczajne walne zebranie koła podoficerów rezerwy.

W zebraniu wzięło udział ogółem 69 członków, między innymi sekretarz okręgowego związku podoficerów p. Z. Karpiński.

Po zagajeniu i odczytaniu porządku dziennego prezes koła Jaworski powitał przybyłego na zebranie okręgowego sekretarza, następnie dokonano wyboru prezydjum, w skład którego weszli pp.: Karpiński (przewodniczący), Riedel (sekretarz)), oraz Świetlik i Kmieć (asesorowie). Z kolei przystąpiono do właściwych obrad.

Sprawozdanie z działalności koła wygłosił p. Luta, sprawozdanie komisji rewizyjnej p. Świetlik.

Po załatwieniu szeregu drobnych spraw dokonano wyboru referenta w osobie p. Grudzieckiego następnie komendanta w osobie p. Gorcyczy, a na zastępcę zaś p. Gogoła.

Szeroko omawiana była sprawa organizacyjna koła, poczem przystąpiono do uzupełniających wyborów zarządu, w skład którego weszli pp.: Ambrożewicz i Dzierżyc.

W wolnych wnioskach poruszano sprawę lokalu dla związku oraz sprawę przyjścia z pomocą dla członków pozostających bez pracy.

(k) **Z ligi O. P. P.** Komitet wojewódzki L. O. P. P. w Kielcach przypomina, że ostateczny termin odbioru fantów z loterji na rzecz budowy szkoły pilotów w Radomiu mija z dn. 15 b. m. Po tym terminie żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

Tabele wygranych były rozesłane do wszystkich kolektur loterji państwowej i ogłoszone w pismach.

Z Sosnowca.

(s) **Osobiste.** Sosnowiczanin, p. Stanisław Ratoń ukończył wydział prawny uniwersytetu jagiellońskiego w Krakowie i otrzymał dyplom magistra praw.

(s) **Z zarządu miasta.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta postanowiono, ażeby bezpłatne porady lekarskie i lekarstwa w ambulatorjum miejskiem były udzielane tylko ludności najbiedniejszej, ludność zaś średnio zamożna otrzymywać będzie poradę lekarską darmo, a za lekarstwa będzie musiała opłacać 50 proc. ceny, wszyscy pozostali zaś otrzymywać będą poradę lekarską darmo, a za lekarstwa płacić muszą pełną cenę.

(s) **Pożegnanie inspektora Pawłowicza.** Onegdaj, w sali szkoły powszechnej im. Praussa w Sosnowcu władze szkolne i nauczycielstwo żegnało dotychczasowego zastępcę inspektora szkolnego p. Juljana Pawłowicza, który opuszcza Sosnowiec, udając się na stanowisko inspektora szkolnego w Mielcu.

W pożegnaniu wzięło udział około 90 osób.

W imieniu zebranych, podnosząc zasługi insp. Pawłowicza, przemawiali: dyrektor Mazur, prezes rady szkolnej, Sieradzki, dyrektor M. U. L., inspektor Winiarski oraz w imieniu nauczycielstwa pp.: Gębicki i Kwiatkowski.

Następnie insp. Pawłowicz w serdecznych słowach dziękował zebranym za okazaną mu życzliwość, poczem na pogawędce, w miłym nastroju, spędzono parę godzin.

Nadmienić należy, że nie jest to na naszym terenie pierwszy wypadek awansowania zastępcy inspektora szkolnego na samodzielne stanowisko. Inspektorat szkolny w Sosnowcu pozostający pod sprężystem kierownictwem p. Winiarskiego stał się niejako szkołą dla młodej generacji przyszłych kierowników szkolnictwa powszechnego.

(s) **Sosnowieckie towarzystwo śpiewacze „Echo"** bierze udział w akademji z okazji 10-lecia objęcia wybrzeża morskiego, która odbędzie się w dniu 9 b. m. w sali gimn. im. „Staszica".

W związku z tem, zarząd towarzystwa prosi wszystkich członków o jaknajliczniejsze przybycie na lekcję śpiewu w dniu 6 b. m. (czwartek) w szkole powszechnej nr. 7 przy ul. Żytniej w Sosnowcu.

HRABIA MONTE CHRISTO.

203

Gdy się znalazła w swym buduarze, po krótkim odpoczynku napisała następujący list do swej przyjaciółki, baronowej Danglars.

„Kochana Herminjo! Przed chwilą, cudem tylko uratowana zostałam wraz z mym synem! I to przez tego samego hrabiego Monte Christo, o którym tak wiele mówiliśmy wczoraj wieczorem.

Nie spodziewałam się, bym go miała tak prędko zobaczyć!

Wczoraj z takim zapałem o nim mówiłaś, że ledwo stłumić śmiech w sobie mogłam, teraz widzę jednak, że ten twój entuzjazm był niczem, w porównaniu z wrażeniem, jakie człowiek ten wywiera na tych, którzy mieli sposobność zobaczenia go.

Konie twoje poniosły i powóz byłby został potrzaskany w drobne kawałki, gdy wtem, jakiś arab, czy negr, czy nubijczyk, jednem słowem czarne jakieś stworzenie, w służbie hrabiego się znajdujące, na jego rozkaz, o ile mi się zdaje, zatrzymuje rozszalałe konie, sam się na śmierć narażając.

W tym samym momencie sam hrabia wybiega ze swego domu, porywa mnie wraz z Edwardkiem na ręce i unosi w głąb swego pałacu, a następnie jakimś cudownym eliksirem przywraca synowi memu przytomność, a może... życie nawet.

Po wypadku tym konie twe są znacznie osłabione i robią wrażenie, jakby były zawstydzone tym, iż jeden człowiek poskromić je zdołał...

Hrabia jednak polecił mi zakomunikować Ci, że racery twe po dwudniowym odpoczynku wrócą do dawniejszego swego kwitnącego stanu, nie będą tylko już nigdy tak straszne, jak to dzisiaj miało miejsce.

Bywaj zdrowa! Nie dziękuję Ci wcale, za mój spacer dzisiejszy, gdy jednak pomyślę, że właśnie dzięki szaleństwu koni Twych miałam możność poznania hrabiego Monte Christo, wprost zbrodnią mi się zdaje nie być Ci za to wdzięczną bez granic. Cudzoziemiec ten, przy swoich nieprzebranych miljonach zdaje się być jeszcze jakąś żywą zagadką, jakąś tajemnicą, którą zbadać bym pragnęła bardzo.

Edwardek mój w czasie całego wypadku zachowywał się jak bohater. Zemdlał wprawdzie, nie wydał jednak jednego choćby okrzyku, jednej łzy nie uronił. Powiesz zapewne, że miłość macierzyńska mnie zaślepia! Być może! Ja jednak wiem napewno, że w tem szczupłem ciałku, stalowa ukrywa się dusza.

Nasza droga Walentyna przesyła jaknajbardziej uprzejme ukłony Twej Eugenji. Co do mnie, to Cię ściskam z całego serca.

Elvira de Villefort.

P. S. Postaraj się, proszę Cię bardzo, byś mi ułatwiła bliższe poznanie tego olśniewającego, a mrocznego jednocześnie, hrabiego Monte Christo. — Muszę zapoznać się z nim lepiej. Poproszę zresztą męża, aby pojechał do niego z podziękowaniem za uratowanie mego życia.

Tak się skończyło pierwsze spotkanie pani de Villefort, z hrabią de Monte Christo.

Wieczorem tego samego dnia wypadek powyżej opisany był już na ustach całego Paryża.

Albert opowiadał go swej matce, Debray — w salonach ministerstwa! Nawet Beauchamp rozpisał się w swym dzienniku o całem zdarzeniu, w którym przedstawił egzotycznego miljonera jako zbawcę dam z arystokracji.

Bardzo wiele osób, korzystając z okazji, posłało listy kondolencyjne pani de Villefort, by mieć następnie sposobność złożenia jej wizyty i usłyszenia czegoś nowego o elektryzującym Paryż nieznajomym.

Pan de Villefort, zgodnie z zapowiedzią Elviry, ubrał się w czarny tużurek, włożył białe rękawiczki, dał rozkaz, ażeby służba włożyła na siebie galową liberję, wreszcie wsiadł do karety i pojechał na pola Elizejskie, do pałacu hrabiego.

Część VII.

Wielkoświatowe rozrywki.

ROZDZIAŁ I.

Ideologja.

Gdyby hrabia de Monte Christo znał lepiej paryskie stosunki towarzyskie wyższych „dziesięciu tysięcy", zdołałby dopiero wtedy ocenić całą olbrzymią wartość postępku pana de Villeforta.

Pan de Villefort bowiem należał do najwyższych dostojników państwa i utrzymywał się na tej wysokości, jak jaki Human albo Mole.

Bez względu na to, kto panował? a także bez różnicy: czy rząd był liberalny, czy też konserwatywny? — ten w każdym calu urzędnik cieszył się zawsze opinją człowieka zdolnego i bardzo na swem miejscu. Znienawidzony przez niewielu, był protegowany stale przez osoby wysoko postawione, aczkolwiek w nikim nie miał przyjaciela.

c. d. n.

(s) **Udekorować domy!** Magistrat m. Sosnowca zwraca się za naszem pośrednictwem do właścicieli domów, aby w niedzielę b. m. jako w dniu uroczystości 10-lecia objęcia przez Polskę dostępu do morza, zechcieli udekorować swe domy chorągwiami.

(s) **Z życia podoficerów rezerwy.** W związku z uczczeniem rocznicy 10-lecia dostępu Polski do morza komenda rejonowa powiadamia komendantów kół, iż zbiórka oddziału naznaczona została na dzień 9 bm. o godz. 7 i pół w lokalu koła Sosnowiec ul. Targowa (Szklarnia) Pożądane jaknajliczniejsze przybycie członków.

(s) **Komunikat spółdzielczego koła oświatowego.** Spółdzielcze koło oświatowe (ul. Marjacka 1) począwszy od piątku t. j. 7 bm., regularnie co tydzień w każdy następny piątek, o godz. 8 wiecz. w lokalu własnym, urządza cykl odczytów na temat spółdzielczy, na który zaprasza wszystkie koła oświatowe na terenie Sosnowca.

Zawiadamia się również członków S. K. O., że roczne zebranie ogólne odbędzie się w niedzielę, dn. 9 bm. w lokalu własnym, w terminie ostatecznym o g. 3 popołudniu.

(s) **Wywiadówka w mieskiej szkole zawodowej dokształcającej.** W niedzielę, dnia 9 lutego br. o godzinie 10 m. 30 rano odbędzie się w szkole przy ul. Wawel 13 i Żytniej (szk. p. Barańskiego) wywiadówka z rodzicami i pracodawcami, w celu poinformowania o postępach uczniów

(s) **Tajemnicze zachorowanie całej rodziny.** Roman Sonik (Dziewicza 9) zawiadomił policję, że rodzina jego, składająca się z 7-osób zachorowała nagle po spożyciu mięsa, kupionego u rzeźnika Herberta przy ul. Nowej 2.

Policja wszczęła energiczne śledztwo

(s) **Przywłaszczenie.** Feliks Godowski (Piłsudskiego 64) złożył w policji zameldowanie o przywłaszczenie kwitu na sumę 47 zł. przez lokatora Maksa Korenfelda.

(s) **Aresztowanie.** Zostali aresztowani: Henryk Żółtański, lat 19 i Jędrzejek Karol — zamieszkali przy ul. Bol. Prusa 8 w Sosnowcu, którzy dn. 29 ub. m. dokonali kradzieży mieszkaniowej u Antoniego Wojtali (Robotnicza 1). Przekazano ich władzom sądowym.

(s) **Młodzi złodzieje.** W związku z kradzieżami węgla na dworcu towarowym w Sosnowcu ustalono, że kradzieży dopuszczali się małoletni (w wieku od 10 do 15 lat): Bolesław Gamoń, Michał Ciszewski, Genowefa Hencel i Marjan Hencel, Stanisław Buszek, Władysław Synowski i Mieczysław Małkowski — zam. w Sosnowcu. Kradziony węgiel sprzedawali Józefowi Siewniakowi — Piłsudskiego 25 i Marji Michalskiej ul. Smolna. Wszystkich przekazano władzom sądowym.

(s) **Kary za nieporządki sanitarne.** Starostwo zezwoliło kierownikowi miejskiego urzędu zdrowia oraz lekarzom sanitarnym nakładać w imieniu starostwa kary doraźne za nieporządki sanitarne.

Z Będzina.

(b) **Imieniny prezydenta Rzplitej w Grodźcu.** W związku strzeleckim w Grodźcu odbyła się wieczornica, w czasie której referent kult. - ośw. Fr. Fickowski wygłosił prelekcję o życiu i czynach prezydenta Ignacego Mościckiego. Po prelekcji odbyła się zabawa.

(b) **Pożyczka magistratu.** Magistrat zwrócił się z prośbą do powszechnego zakładu ubezpieczeń wzajemnych w Warszawie o udzielenie 200 tysięcy złotych pożyczki. Pieniądze te magistratowi potrzebne są na budowę wieży ciśnień przy nowowybudowanych wodociągach.

(b) **Instytut oświaty pozaszkolnej.** W starostwie odbyła się konferencja w sprawie utworzenia instytutu oświaty pozaszkolnej na Zagłębie Dąbrowskie. Po omówieniu znaczenia instytutu i jego działalności wybrano komitet wykonawczy, w skład którego weszli: starosta J. Boxa, inspektor szkolny Winiarski, wiceprezydent W. Kuźniak i p. Chmielewski, kierownik oświaty pozaszkolnej na powiat będziński.

Następne posiedzenie komitetu wykonawczego i osób zaproszonych odbędzie się dnia 17 bm., na którem odbędą się wybory oficjalnych władz oraz zostanie omówiony statut nowoutworzonego instytutu.

(b) **Rok więzienia.** Edmund Dzieło, Małobądzka 1, za kradzież cyny z fabryki Noblin w Będzinie został przez sąd grodzki skazany na 1 rok więzienia.

Wywóz świń z Polski do Niemiec.

Ostatnim punktem spornym w rokowaniach o zawarcie polsko-niemieckiego małego traktatu handlowego jest ciągle kwestja sprzedaży przyznanego Polsce kontyngentu świń na wywóz do Niemiec.

Kontyngent ten jest w zasadzie przeznaczony dla niemieckich fabryk przetworów mięsnych. Strona polska podniosła słuszną kwestję przymusowego ulokowania na rynku niemieckim tego kontyngentu świń, gdyby fabryki niemieckie całkowicie kontyngentu nie wyczerpały.

Po długich naradach strona niemiecka zaproponowała pewne wyjście z tej sytuacji, a mianowicie zgłosiła projekt zawarcia umowy syndykackiej dla sprzedaży świń importowanych z Polski, na wypadek, gdyby fabryki niemieckie kontyngentu nie wyczerpały. Sprawa ta jest obecnie przedmiotem rozważań czynników zainteresowanych.

Sprawcy wielkiej kradzieży kolejowej w potrzasku

Obywatel, gajowy i krawiec w szajce złodziejskiej.

Sprawa olbrzymiej kradzieży, dokonanej przed paru dniami w pociągu towarowym, zdążającym ku Łodzi na odcinku Głowno — Zgierz została

zupełnie wyjaśniona.

Sprawców kradzieży w liczbie 7 osób aresztowano oraz resztę łupu znaleziono. Wszystkie ślady doprowadziły władze śledcze do Łowicza, gdzie rozpoczęto żmudne śledztwo, które mimo to zakończyło się

wielkim sukcesem policji.

Po dłuższych obserwacjach policja łowicka mając wszelkie dane w ręku przystąpiła ubiegłej nocy do aresztowań. Aresztowano wszystkich 7 złodziei a mianowicie Jana Błaszczyka — obywatela Łowicza, Stefana Skolimowskiego — kolejarza, Jana Leksa — krawca, Jana Błażejewskiego —

gajowego

lasu miejskiego Łowicza, braci Józefa i Antoniego Siewierów — bezrobotnych — notorycznych złodziei oraz Wojciecha Rześnego, również zawodowego złodziejaszka. Przeprowadzona skrupulatna rewizja mieszkań i stodół oskarżonych, przyczyniła się do znalezienia wielu rzeczy.

pochodzących z kradzieży,

a mianowicie: patefonów radjoaparatów, skór, galanterji i t. p.

Resztę łupu, sięgającego wysokości 40.000 złotych

znaleziono w piwnicy

leśniczówki lasu miejskiego.

Tak więc rzeczy zrabowane z pociągu zostały całkowicie odnalezione. Wszystkich sprawców kradzieży osadzono w więzieniu w Łowiczu. Dalsze śledztwo ma na celu wyjaśnienie udziału w kradzieży niektórych kolejarzy stanowiących obsługę pociągu między innymi zaś udziału w kradzieży hamulcowego Piętaka, który osadzony jest w areszcie w Łowiczu.

W majaczeniu gorączkowem

przyznał się do straszliwej zbrodni.

Wstrząsająca scena w szpitalu łódzkim

Przed trzema laty mieszkańcy Justynowa pod Łodzią zostali wstrząśnięci masowym mordem, dokonanym w tej osadzie. W nocy w jednej z zagród nieznani sprawcy zarąbali siekierą zamożnego gospodarza Stanisława Kłysa, jego żonę i 19-letnią córkę, która w kilka dni miała wyjść zamąż. Wszczęte przez policję dochodzenia nie ustaliły sprawców bestjalskiego mordu, stwierdzono jedynie, że zbrodnia miała charakter rabunkowy, gdyż z zagrody zginęło kilka tysięcy złotych.

Z rodziny ocalał jedynie 25-letni syn Kłys, który stwierdził, że rodzice jego żyli ze wszystkimi sąsiadami w zgodzie. Władze, nie mogąc wpaść na trop sprawców, po pewnym czasie zmuszone były przejść nad tą sprawą do porządku dziennego.

Młody Kłys, jedyny spadkobierca, objął gospodarstwo rodziców i ożenił się. Przed paru dniami zapadł on na jakąś chorobę. Lekarze nie mogąc dokładnie ustalić choroby, przewieźli go do szpitala. W szpitalu Kłys stale bredził w gorączce i oto wieczorem jedna z pielęgniarek, czuwając przy nim, usłyszała z jego ust straszne wyznanie: „Zabiłem matkę, ojca i siostrę — bredził — mam teraz cały ich majątek, ale nic mi z tego.

Pielęgniarka skomunikowała się z policją. Władze przypomniały sobie wówczas sprawę masowego mordu, wobec czego ustawiono przy łóżku chorego posterunek policyjny. Po wyzdrowieniu Kłys osadzony zostanie w więzieniu.

(b) **Z Będzina do Radomska.** Policji radomskowskiej udało się zatrzymać 2 znane złodziejki, które aż z Będzina przyjechały na występy złodziejskie do Radomska, a mianowicie Jadwigę Kowalik i Katarzynę Nocoń, stałe mieszkanki Będzina. Specjalnością złodziejek były kradzieże jedwabiu.

Pierwszy swój występ rozpoczęły od sklepu galanteryjnego p. Kaliszczyka w Rynku, gdzie skradły sztukę materjału wartości około 100 złotych.

Drugim z kolei był sklep Jakóba Fajwlowicza, Plac 3-go maja 13, tam przywłaszczyły sobie 3 metry materjału wartości 60 zł.

Złodziejki schwytane zostały dopiero w sklepie Joska Gliksmana, Reymonta 35, gdzie również usiłowały skraść sztuczkę materjału.

Skradzione materjały oddawały swym kompanom, którzy czekali na łup przed sklepem.

Obie złodziejki zostały aresztowane i osadzone w areszcie.

Z Czeladzi.

(c) **Zebranie pań dzielnicowych PCK.** odbędzie się w dniu 8 bm., o godz. 5-ej po południu w magistracie, pokój Nr. 1. Na zebraniu będzie omawiana sprawa pomocy dla biednych.

Z Dąbrowy.

(d) **Zakończenie kursu instruktorów L. O. P. P.** W szkole górniczej w Dąbrowie odbyło się uroczyste zakończenie pierwszego na terenie Zagłębia kursu instruktorów rejonowych obrony przeciwgazowej, organizowanego przez okr. kom. LOPP. Podniosły i pełen powagi nastrój panujący na kursie i zrozumienie poczucia obywatelskiego sprawiły, że absolwenci wykazali nadzwyczajny zapał pracy i że wiadomości na kursie nabytych użyją do umocnienia ślubowania, jakie złożyli przy rozdaniu świadectw: „Nie damy ziemi skąd nasz ród".

(d) **Walne zebranie członków tow. sp. „Zagłębie".** Dnia 9 tj. w niedzielę, o godz. 10-tej rano w sali domu ludowego odbędzie się walne zebranie członków towarzystwa sportowego „Zagłębie" w Dąbrowie.

Porządek dzienny przewiduje między innemi wybory nowego zarządu i sprawozdanie z całorocznej działalności towarzystwa.

(d) **Bal legjonistów.** Koło przyjaciół związku legjonistów polskich w Dąbrowie, urządza pod protektoratem starostwa J. Boxów, w dniu 15 bm., w salach resursy doroczny bal. Program balu zapowiada wiele miłych niespodzianek, między innemi ozdobnego kotyljona.

Czysty dochód przeznaczono na cele kulturalno - oświatowe związku. Obowiązki gospodyń i gospodarzy objęło szereg osób miejscowego i zamiejscowego społeczeństwa.

(d) **Śmierć ucznia pod kołami pociągu.** Dnia 4 b. m. o godz. 7.10 na przestrzeni Kazimierz — Maczki, z niewiadomych na razie powodów, został zabity przez przejeżdżający pociąg — Dominik Augustyniak, uczeń szkoły rzemieślniczej w Maczkach, zam. przy ul. Wiejskiej 10 w Zagórzu.

Z Zawiercia.

(z) **Z magistratu.** Magistrat m. Zawiercia postanowił wybudować tanią jatkę na Nowym Rynku oraz ustęp w parku. Kosztorys taniej jatki wynosi 2000 zł., a ustępu 8000 zł.

(z) **„Tydzień bandery".** Pod przewodnictwem p. puł. Wernera ustalony został następujący program „Tygodnia bandery". W niedzielę, 9 lutego: przybycie wszystkich organizacji do kościoła przed godz. 10-tą; o godz. 10-tej nabożeństwo; potem wymarsz do płyty nieznanego żołnierza, gdzie złożony będzie wieniec. Następnie pochód w stronę magistratu, gdzie nastąpi podniesienie bandery i przemówienia. O godz. 6 popoł. w domu ludowym odbędzie się uroczysta akademja. Przez cały dzień zbiórka na flotę polską. W niedzielę, 16 lutego o godz. 10.45 rano opuszczenie bandery. — Komitet „Tygodnia bandery" i zarząd ligi morskiej i rzecznej proszą wszystkie organizacje i mieszkańców miasta o liczny udział.

(z) **Nowa redukcja.** Tow. akcyjne „Zawiercie" znów zwolniło 519 robotników z przędzalni i tkalni. Związki zawodowe interwenjują, aby nie zwalniano najbiedniejszych.

(z) **Koncert na wdowy i sieroty po legjonistach.** Staraniem koła legjonistów odbędzie się w piątek, 7 bm. o g. 8 i pół wieczorem w domu ludowym koncert zespołu bałałajkowego ze śpiewami i tańcami na rzecz wdów i sierot po legjonistach.

(z) **Przyjacielskie nieporozumienie** Adam Buczkowski, zam. w Kielcach na przedmieściu Barwinek nr. 33, zameldował że sąsiedzi jego Stanisław Belczykowski i Józef Perz wszczęli z nim awanturę i bójkę, podczas której pobili go, wyłamali okno w mieszkaniu i oderwali drzwi, a następnie weszli do jego mieszkania, skąd skradli mu z szafy 200 zł. Ustalono, że najście na mieszkanie Buczkowskiego było odwetem Belczykowskiego i Perza za najście ich mieszkania przez Adama Buczkowskiego, który również powybijał u nich szyby w oknie i zranił lekko siekierą w głowę Perza i Belczykowskiego w prawą rękę.

GIEŁDA.

Warszawa, 5 2.

Warszawa dol. 8,86
Nowy Jork 8,90
Londyn 43,26 1/2
Paryż 34,97 1/2
Wiedeń 125,49
Praga 26,37 1/2 -26,37
Włochy 46.69
Szwajcarja 172,14
Holandja 357.95
Berlin 212,90
Dol. War. pr. obr. 8,85
6% Poż. Dolarowa 75,00—76,50
5% Poż. Konwersyjna zł. 49,75—50,00
4% Poż. Inwestycyjna zł. 125,00
4 1/2% Ziemsk. Kredyt. 50,00—50,50
Tendencja: niejednolita.

AKCJE

Warszawa 5 2.

Bank przem. Lwów 98.—
Bank Polski 181,75—182,50
Gosławice 21.—
Firlej 59,—
Węgiel 50,00—50,50
Łazy 4,—
Modrzejów 12,75
Ostrowieckie 63,25—63,—
Tendencja: niejednolita

Szalony pościg za kontrabandą.

Wynajęta taksówka. — Ludzie z lasu. — Przodownik wspólnikiem szajki. — Tajemniczy motocyklista. — Aresztowanie.

Zmrok już zapadł, gdy z postoju na ulicy Ordynackiej w Warszawie ruszyła taksówka z pasażerem w kierunku Pragi. Przy zbiegu Zygmuntowskiej i Targowej

do samochodu wsiadł

przodownik policji. Kazali wieść się do Przasnysza, a więc do strefy pogranicznej z Prusami Wschodniemi.

Około godziny 8-ej wieczorem minęli Przasnysz, następnie wieś Krasnosielce i

zatrzymali się w borze obok leśniczówki.

Przodownik polecił szoferowi zatrąbić. Na ten sygnał z gąszczy wyłoniło się sześciu mężczyzn. Każdy z nich dzwigał na plecach ciężki worek.

Zamieniwszy parę słów szeptem z pasażerami, tragarze

poukładali worki

w samochodzie, poczem znikli.

Przodownik siadł obok kierowcy, cywil ulokował się w karetce na workach i samochód ruszył z powrotem do Warszawy. Bez wypadku dotarli do Płońska. Za Modlinem przodownik jął zdradzać zdenerwowanie. Co pewien czas

wychylał głowę

z taksówki, jak gdyby, lękając się czy go kto nie ściga. Za Zakroczymiem zaczął przynaglać szofera do pośpiechu.

Okazało się, że w odległości paruset metrów sunie za samochodem

tajemniczy motocykl

ze zgaszonemi światłami.

Rozpoczęła się szalona ucieczka. W Zegrzu omal nie wpadli na słup telegraficzny. Pod Jabłonną motocyklista zapalił reflektor i zbliżył się na odległość stu metrów, zalewając uciekających snopem światła.

Przed rogatką warszawską, z uwagi na obecność przodownika policji, przepuszczono samochód bez zatrzymania.

Pomknęli ulicami Pragi, mostem Kierbedzia i Nowym Zjazdem.

Na placu Zamkowym tajemniczy motocyklista wyprzedził ich nagle i zajechał samochodowi drogę, krzycząc:

— Stać! Tu straż graniczna!

Kierowca usłuchał rozkazu, taksówka stanęła. Jednocześnie zjawił się posterunkowy.

Przodownika, który usiłował protestować, zmuszono do milczenia. Po chwili wszyscy bohaterowie tej przygody znaleźli się wraz z taksówką w komendzie straży granicznej przy ul. Leszno 5.

Worki przeniesiono do poczekalni. Okazało się, że zawierają

szmuglowany jedwab.

Pasażer w cywilu podał się za Władysława Swiątka (bez stałego adresu). Co do przodownika, to stanął na baczność przed kapitanem straży granicznej i krótko, treściwie odpowiedział na wszystkie pytania.

Był to autentyczny funkcjonarjusz 18-go komisarjatu

Stanisław Rzepiński,

jednocześnie członek bandy przemytników.

W ciągu poniedziałku oraz dnia wczorajszego wyłapano resztę wspólników: organizatora Icka Korzeniaka (Otwock), Bernarda Warylka (Otwock) i Stanisława Milewskiego ze wsi pogranicznej Łazy. Wszyscy

są już pod kluczem.

O skali, na jaką prowadzone było przedsiębiorstwo szmuglerskie, świadczy szczegół, że brat Icka Korzeniaka założył w Królewcu wielką hurtownię jedwabi.

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ustaw Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 12 lutego 1930 r. o godz. 10-ej w Łagiszy na placu kopalni „Andrzej III" odbędzie się licytacja w I terminie ruchomości, składających się z 1 kotła parowego-lokomobili 10 Atm. pow. ogrzewalni 20 mtr. w stanie nieczynnym oszacowanych na Zł. 2.000 należących do Kopalni węgla „Andrzej III-ci" na pokrycie należności Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10-ej rano, spis zaś takowych codziennie od 9-ej do 14-ej u Okręgowego Egzekutora Powiatowej Kasy Chorych w Będzinie, Małachowskiego 6.

Będzin, dnia 5 lutego 1930 r.

OKRĘGOWY EGZEKUTOR
Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu
(—) A. Romanek

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie.

NA nowy kurs modnych tańców przyjmuje zgłoszenia koncesjonowana szkoła tańca Niny Cichoniowej. Dziś o godzinie 8 walc angielski (diagonal). W niedziele ćwiczenia taneczne dla wszystkich kółek i gości wprowadzonych.

Kupno i sprzedaż.

WYPCHANE ptaki i zwierzęta poleca do nabycia jedyna najodpowiedzialniejsza pracownia preparatora Wiktora Demszy w Dąbrowie koło Grodna. Cennik na żądanie.

ŻELAZO UŻYTKOWE używane jak: okrągłe, płaskie i blachy poleca: H. Pfeffer Będzin, Małachowskiego 33, tel. 4— 70.

DO sprzedania piwiarnia z powodu wyjazdu. Wiadomość w administracji.

PIEKARNIA nowa, sklep i mieszkanie do wydzierżawienia. Wiadomość w administracji.

ZAKŁAD fryzjerski dobrze prosperujący do sprzedania. Wiadomość „Expres Zagłębia" Będzin.

SKLEP spożywczy do sprzedania. Wiadomość w administracji „Expresu" Sosnowiec.

SPRZEDAM urządzenie sklepowe i odstąpię lokal. Wiadomość: Niemce, B. Kućmierczyk.

Posady i prace.

TEATR Rewji „Arlekin", Sosnowiec, Deblińska 4 przyjmie kilka inteligentnych panienek do baletu. Zgłaszać się w teatrze od 12 do 2.

POTRZEBNE dziewczynki do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do filji „Expresu Zagłębia" w Czeladzi, Rynek 8.

SKRZYPEK rutynowany z repertuarem potrzebny zaraz. Sosnowiec, Kino Momus.

PANOWIE zdolni, wymowni, mogą zarobić 15 — 20 zł. dziennie przy łatwej sprzedaży. Zgłaszać się Hotel Centralny Nr. pokoju 11.

ŚLUSARZ - spawacz acetylenowy, znający metalowo - żelazne, poszukuje pracy, miejscowość obojętna. Zgłoszenia do „Expresu" pod „Ślusarz".

POKOJÓWKA na przychodne potrzeb na zaraz. Zgłoszenia Sosnowiec, Sienkiewicza 8 m. 7 II p.

POSZUKUJĘ zdolnego nauczyciela do lekcji gry na skrzypcach w godzinach wieczorowych. Wiadomość w administracji.

PANNA z ukończoną szkołą handlową, dłuższą praktyką biurową, pisze biegle na maszynie, szuka — posady. Zgłoszenia do administracji „Expresu" Sosnowiec pod „Praca".

LOKALE

LOKALE przemysłowe z transmisjami, motorami i windą elektryczną do wynajęcia. Spółka Akcyjna Nasz Sklep — Urania, Warszawska Nr. 8.

PRZYJEZDNY samotny poszukuje przyzwoitego pokoju w okolicy katedry. Wiadomość: Hotel Polski, pokój 13

MIESZKANIE jedno do wynajęcia. Piłsudskiego Nr. 108 w Sosnowcu.

GARAŻ i szoferzy na taksówkę poszukiwani. Oferty Nr. kwitu 3202.

Zgubione dokumenty

ZDZISŁAW Helman zgubił dowód osobisty Nr. 183, wydany przez magistrat m. Sosnowca, który unieważnia się.

ZAGINĘŁO świadectwo przemysłowe dla przedsiębiorstwa handlowego kat. III wydane w Kasie Skarbowej w Sosnowcu, dnia 21-XII 29 r. na rok 1930 za nr. 480 oraz koncesja na sklep tytoniowy wydana przez Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państwowych w Częstochowie, dnia 30-XII 27 r. za nr. 289. Oba dokumenty wydane dla Robotniczej Spółdzielni Spożywców Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, ul. Ludwika 2 dla sklepu przy ul. Piłsudskiego 130. Znalazcę prosimy o zwrot za wynagrodzeniem.

MIECZYSŁAW Czarnecki zgubił kartę tożsamości nr. 681 i bilet kolejowy roczny ważny na 1929 r. wydany przez dyr. kolei Warszawskiej.

IGNACY Kurdubelski zgubił książeczkę wojskową z kartą mobilizacyjną wydaną przez 73 p. p. w Katowicach.

ROMAN Styczeń zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, którą unieważnia.

ZGUBIONO weksel na nazwisko Waglewskiego Franciszka, na sumę zł. 100 w Skarżysku, który unieważnia się.

ZIELIŃSKI Kazimierz zgubił legitymację meldunkową wydaną w Dąbrowie.

PELIKAN Stanisław zgubił dowód osobisty, wydany przez starostwo będzińskie.

DERELA Jakób zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Miechów.

DERELA JAKÓB zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Miechów.

WŁADYSŁAW Ślęzak zgubił książkę kasy chorych, wydaną przez Sosnowiec.

ZYCH Juljan zgubił fotografję potwierdzoną przez II komisarjat w Sielcu.

LACHUR Jan zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez kop. „Flora".

RÓŻNE.

UNIEWAŻNIAM weksel in blanco na sumę zł. 300.— na nazwisko H. Teper.

MĘSKI pracownik umiejący strzyżenie pań wyuczyłby się ondulacji, warunki według umowy. Wiadomość w filji Będzin.

BEDNARZ przyjmuje wszelkie reperacje i nowe. Wiadomość: Ząbkowice, dom Kuca Nr. 27.

ZA długi mojej żony Ireny z domu Paluchiewicz, nie odpowiadam. Stanisław Szewczyk, Sosnowiec, Staszica 7.

JULJANOWI Soji, Dąbrowa Górnicza, Narutowicza 70, skradziono w urzędzie bezrobocia w Dąbrowie portfel wraz z książeczką wojskową, wydaną przez 8 pułk Strzelców w Chełmnie, wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gminę Czarkowy, akt ślubny, wydany w Dąbrowie Górniczej, książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu, kwity na 8 korcy węgla i inne przedmioty.

OSTRZEŻENIE. Niniejszem ostrzegam przed kupnem pół posesji, znajdującej się w Sosnowcu, przy ul. F. Perla Nr. 17 a należącej do Lai Dory Steinhard, gdyż takowa jest umysłowo chora i nie ma prawa sprzedaży. Steinhard Mordka

ZGUBIONO rewolwer Nr. 29518, systemu Walter, kaliber 6-35. Znalazca za wynagrodzeniem odniesie do „Expresu Zagłębia".

NA skutek ogłoszenia z dnia 5. II. br. zaznaczam, że pretensje moje dotyczą tylko p. St. Wilka, zamieszkałego w Sosnowcu, ul. Szewska 5 i który sprawę tę polubownie załatwił. B. Dobiecki.

W PRZEJEŹDZIE z targu z Siewierza zgubiłem portfel, w którym znajdowało się 30 zł. i bardzo ważne dla mnie dokumenty jak: kopje rachunkowe, różne kwity od wpłaconych pieniędzy i dowód osobisty na konia deresza. Łaskawy znalazca zwróci mi portfel z dowodami, a 30 zł. zatrzyma dla siebie. W. Dziurowicz, Pusta 14.

ZNALEZIONO kilkanaście złotych dnia 3 lutego. Są do odebrania: szpital „Hr. Renard" Sielec, portjernia.

POŻYCZĘ 2000 dolarów na hipotekę Nr. 1, dłuższy termin spłaty. Oferty proszę składać w „Expresie" w Dąbrowie pod „Hipoteka".

POSZUKUJĘ prania po domach. Sosnowiec - Środula, Konopnickiej 7, Zabiegała.

Wydawca Helena Monsiorska.   Druk. »Expres Zagłębia« Sosnowiec ul. Teatralna 1 tel. 49